

Baza USA w niebezpieczeństwie

Partyzanci południowowietnamscy zajęli miasto Khe Sanh

Jak dowiaduje się sajgoński korespondent AFP ze źródeł amerykańskich samoloty USA kontynuują naloty terrorystyczne na DRW. Z powodu złych warunków atmosferycznych lotnictwo amerykańskie używa do bombardowania urządzeń radarowych. Główny atak terrorystów lotniczych skierowano na obiekty znajdujące się na północ od 17 równoleżnika.

Piraci amerykańscy wtargnęli także do strefy znajdującej się w pobliżu Hanoi. Bombardowano obiekty znajdujące się w odległości ok. 40–70 km na północny wschód od stolicy Wietnamu północnego.

Dowódca amerykańskiej floty wojennej w bazie morskiej Khe Sanh zakomunikował oficjalnie w środę 24 bm. rano, że oddziały partyzanckie zajęły leżące niedaleko tej bazy miasto Khe Sanh. Baza

znajduje się w odległości 4 km od miasta. Poprzednio interwencji wydali nakaz ewakuacji ludności cywilnej. Wokół miasta i bazy Khe Sanh od 4 dni toczą się zaczerpne działania partyzanckie.

Interwencji amerykańscy i wspomagające ich oddziały sajgońskie znajdują się w wyjątkowej sytuacji. Nie pomagają interwencje lotnictwa amerykańskiego w tym wielkich bombowców strategicznych 8-silnikowych „B-52”.

W ostatnich dniach siły narodo-wo-wyzwoleńcze zestrzeliły w tym rejonie 3 amerykańskie myśliwce bombardujące typu „A-4 skyhawk”. Z broni maszynowej partyzanci zestrzeliли także tutaj jeden z wielkich śmigłowców amerykańskich.

O intensywnych działaniach bojowych napływają także informacje z centralnego go płaskowyzu. Niedaleko innej amerykańskiej bazy w Dak To gdzie swego czasu toczyła się wielodniowa bitwa między silnym zgrupowaniem partyzanckim a wojskami interwentów, jednostki Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego wyparły z zajmowanych stanowisk 2 kompanie armii amerykańskiej. Pozycje te były ostrzelane przedtem pociskami moździerzowymi i ogniem z broni automatycznej. Amerykański rzecznik wojskowy przyznaje, że 7 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych a 34 rannych. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
25
STYCZEŃ
1968

Wydanie ABC
Nr 21 (7447)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Sejm uchwalił 3 ustawy dotyczące istotnych spraw rolnictwa

Izba przyjęła uchwałę o zamknięciu sesji

W środę, w godzinach porannych Sejm przystąpił do debaty nad zreferowanymi w dniu poprzednim przez pos. Józefa Tejchmę (PZPR) projektami ustaw o scalaniu i wymianie gruntów; przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych; rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa (skrót przemówienia J. Tejchmy zamieszczamy na str. 3.)

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR głos zabrał pos. Stefan Godlewski (PZPR). Omawiając przedłożone Sejmowi 3 projekty rolne stwierdził, że ich ideą przewodnią jest stworzenie warunków umożliwiających realizację jednego z podstawowych zadań polityki rolnej, jakim jest pełne i racjonalne wykorzystanie wszystkich rolniczych zasobów gruntów.

Wypada podkreślić — powiedział pos. Godlewski — że interes ogółu w racjonalnym wykorzystaniu gruntów ornych,

znajduje w świadomości społecznej wyraźne odczucie, czego wyrazem są m.in. przejawy żywego reagowania opinii społecznej w przypadkach marnotrawstwa gruntów rolnych.

Tylko 1/4 gospodarstw rolnych przypominał mówca — ma ziemię w jednym areale, ponad połowa gospodarstw składa się z 3 do 8 działek, są i takie gospodarstwa, które składają się z 15 i więcej działek. Poprawa struktury gospodarstw przez komasację stworzy więc warunki umożliwiające zarówno racjonalniejsze wykorzystanie ziemi, jak również bardziej efektywne wykorzystanie sprzętu mechanicznego kółek rolniczych.

W ostatnich latach pojawiły się zaskakujące na zainteresowanie społeczne formy scalania gruntów — powiedział następnie mówca. Wystąpiły one w woj. białostockim i warszawskim. W 19 przypadkach uwięzionych sukcesem społecznym, scalaniem objęto gospodarstwa ponad 100 rolników, o obszarze ok. 4.700 ha ziemi. W wyniku znacznie uproszczonych proceduralnie skaleń skrócono przeciętny czasokres wszystkich etapów komasacji do 5 miesięcy.

Przechodząc do omawiania projektowanej ustawy o przymusowym wykupie nieruchomości rolnych gospodarstw, które re w skutek zaniedbania właścicieli osiągały niski poziom produkcji pos. Godlewski powiedział, że spotka się ona z powszechną aprobatą społeczną zarówno wsi jak i miast.

Projekt ten upoważnia władze państwowe do określenia w drodze rozporządzenia zasad i trybu zaliczania gospodarstw do kategorii wykazujących niski poziom produkcji. Istnieje potrzeba, aby w akcie tym mogli ściśle określić kryteria zaliczania gospodarstw do tej kategorii, w celu wyeliminowania ewentualnych dowolności ocen.

O trzecim projekcie ustawy mówca powiedział, że przewiduje on dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na rzecz państwa, renty pieniężne, prawo korzystania z mieszkania, działki przyzagrodowej oraz świadczenia na rzecz ochrony zdrowia.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Zdzisław Tomal. Podkreślił on, że przedłożenie pod obrady Sejmu projektów ustaw rolnych wynika z konieczności uruchomienia nowych środków mających na celu racjonalne wykorzystanie wszystkich użytków rolnych. Potrzeba podjęcia nowych decyzji jest konsekwencją i wyrazem dynamiki rozwojowej całej naszej gospodarki narodowej.

Zbrojna partyzantka w Korei południowej

Jak podaje Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna, w Seulu i licznych innych rejonach południowej Korei pojawiły się uzbrojone oddziały partyzanckie, które nawiązują walkę z amerykańskimi oddziałami stacjonującymi w południowej Korei oraz z oddziałami marionetkowego reżimu Pak Džong Hyi. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Gel i droga

- 0 nieuzasadnionej absencji
- 0 nieuzasadnionej szachownicy

Wróćmy jeszcze na chwilę do uchwalonej przez Sejm we wtorek ustawy o zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy. Jaki jej cel?

Ostatnie lata wskazują na wzmaganie się niezwykle niekorzystnego zjawiska; w przemyśle i budownictwie rośnie „czas nieprzepracowany” przy równoczesnym wzroście godzin nadliczbowych. Jeśli w r. 1964 nie przychodziło do pracy bez usprawiedliwienia średnio dziennie ok. 14 tys. pracowników, to — przy wzroście z roku na rok — w 3 kwartałach ub. r. liczba tych „nieusprawiedliwionych” sięgnęła 19 tysięcy. Podobnie rosła liczba ko rzystających ze zwolnień chorobowych: w r. 1964 — 147 tys. osób dziennie a w 1967 — 187 tys. dziennie. A przecież nie było — na szczęście — żadnej epidemii...

O szkodach gospodarczych krótko: wydajność pracy rośnie wolniej niż by nas było na to stać (gdyby wszyscy pracowali uczciwie) a koszty produkcji są wyższe niż założone (gdy byśmy nie opłacali... niepracujących).

Cel jest więc jasny — zaostreżenie rygorów wobec tej części pracowników, którzy wykazują lekceważący stosunek do swoich podstawowych obowiązków. O nich to mówił z tribuny sejmowej przewodniczący CRZZ pos. Loga-Sowiński: „niezdyscyplinowane jednostki wpływają na dezorganizację procesu wytwórczego, od działują też negatywnie na postawę młodych ludzi, utrudniają wysiłek milionów uczciwie pracujących robotników i pracowników”.

A droga? Droga wskazuje ustawa. Przewiduje ona, że o bok administracji przedsiębiorstw, organów ZUS i przy diów rad narodowych kontrolę pracowników będących „na choro bie” przeprowadzać będą również organizacje społeczne. Zwolnieni mieć będą obowiązek natychmiastowego zawiadomienia zakładu pracy o swej usprawiedliwionej nieobecności, a kierownicy przedsiębiorstw ponosić będą osobistą odpowiedzialność za dyscyplinę w tym zakresie.

Jedną z najważniejszych przyczyn naruszania tej dyscypliny jest pijaństwo. Nowa ustawa dopuszcza więc stosować nie regulaminowych — kar pieniężnych nie tylko za opuszczenia pracy bez usprawiedliwienia, ale przede wszystkim za nietrzeźwość przy pracy. A jeśli niezdolność do pracy jest spowodowana nadużyciem alkoholu — pracownik traci prawo do zasiłku lub wynagrodzenia za trzy pierwsze dni takiej „choroby”.

Komentarzowi pozostaje tylko jedno — wyrażenie nadziei, Dokończenie na str. 2

W dzisiejszym „Głosie” ogłaszamy Wielki Konkurs Otwarty pod hasłem „W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego”

Tematem Konkursu mogą być: dzienniki, wspomnienia, pamiętniki itp. powstańców lub świadków wydarzeń powstańczych, do starczenie dokumentów historycznych dotyczących Powstania oraz opis losów powstańców wielkopolskich.

Konkurs ten, organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie i Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, jest formą uczczenia przypadającej w tym roku 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Szczegółowe warunki Konkursu publikujemy na stronie 3.



Jednostki KRL-D zatrzymały statek zwiadowczy USA

Agencja KCNA donosi, że wojska amerykańskie i oddziały marionetkowego reżimu seulskiego dopuszczają się ostatnio licznych zbrojnych prowokacji przeciwko wojskom Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zarówno na lądzie jak i na morzu.

W dniu 22 stycznia br. szpiegowski statek marynarki wojennej USA przedostał się na wody w pobliżu portu Wonsan w KRL-D.

Jak podaje agencja KCNA, ten statek imperialistycznych agresorów USA został, wraz z całą załogą, zatrzymany przez jednostki marynarki wojennej KRL-D.

Departament Stanu USA oznajmił, że statek „Pueblo”, którego załoga liczyła 83 osoby, został zatrzymany przez okręty marynarki wojennej Korei Ludowej. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 25 bm w całym kraju będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady mroźne go śniegu. Temperatura maksymalna od zera do plus 2 st.

Sytuacja powodziowa bez zmian

Stan alarmowy w 5 powiatach

Poziom wód na rzekach województwa poznańskiego utrzymuje się na dotychczasowym poziomie, a w niektórych rejonach zanotowano nawet niewielki spadek. Odwołano alarm powodziowy dla powiatów Ostrzeszów, Kalisz, Pleszew i Rawicz.

Stan alarmowy utrzymany jest w dalszym ciągu w powiatach Czarnków, Trzcianka, Mie

nie Nową Wieś. Natomiast fala czołowa zbliża się do Poznania. Według oceny fachowców najwyższy stan wody na Warcie w Poznaniu wynosić będzie około 60 cm powyżej stanu alarmowego.

Na Prośnie woda powoli opada, jednak jej poziom utrzymuje nie jeszcze kilkanaście centymetrów powyżej stanu alarmowego. Na Noteci zanotowano w ciągu ostatniej doby przybór wody o 2 cm. W Czarnkowie stan wód osiągnął 312 cm tj. 52 cm powyżej stanu alarmowego.

Aktualny stan wód Wielkopolski przedstawia się następująco: Warta — Działoszyn 494 cm (ubyło 10 cm), Koło — 401 cm (przybyło 3 cm), Konin — 458 cm (przybyło 3 cm), Nowa Wieś — 510 cm (przybyło 30 cm), Poznań — 488 cm (przybyło 40 cm), Międzybóże — 484 cm (ubyło 33 cm); Notec — Czarnków — 312 cm (przybyło 2 cm), Drezdenko — 368 cm (ubyło 6 cm); Proсна — Piwnice — 232 cm (ubyło 9 cm); Obra — Kościan — 225 cm (ubyło 1 cm). (s)

Zalana wodą dolina nadnotecka widziana z miejscowości Wrzeszczyna (pow. Czarnków).

Apel w sprawie odwołania Luebeckiego

Deputowany do Bundestagu z ramienia zdelegalizowanej KPD, Fritz Rische, zaapelował we wtorek na falach rozgłośni radiowej „Freiheitssender 904” do wszystkich deputowanych Bundestagu, wzywając ich do natychmiastowego odwołania ze stanowiska prezidenta NRF Heinricha Luebeckiego.

F. Rische oświadczył: „obecnie bezsprzecznie udowodniono, że najwyższy urząd w Republice Federalnej zajmuje człowiek, który jako budowniczy obozów koncentracyjnych jest odpowiedzialny za zbrodnie przeciwko ludzkości”. (PAP)

Ślady radioaktywności na miejscu katastrofy „B-52”

Amerykańska Agencja Prasowa AP podaje, że oficjalne źródła w Waszyngtonie stwierdziły, iż na miejscu katastrofy samolotu „B-52” w pobliżu Thule na Grenlandii natrafiono na ślady radioaktywności. Promieniowanie to uznano za niebezpieczne.

Londyński dziennik „Guardian” pisze w środę w artykule redakcyjnym, że Stany Zjednoczone powinny zaprzestać lotów maszyn „B-52” z bombami wodorowymi na pokładzie. Ponieważ amerykańskie rakiety „Minuteman” są bezpieczne w podziemnych wyrzutniach, nie ma potrzeby — zdaniem dziennika — kontynuowania lotów patrolowych.

„Guardian” pisze dalej, że jakkolwiek nie ma niebezpieczeństwa wybuchu zagubionych bomb wodorowych, to jednak istnieje bardzo realna groźba radioaktywności. Bom-

ba, której nie wydobędzie się z dna morskiego przez tysiące lat stanowić będzie źródło promieniowania, tym bardziej, że powłoka zostanie przeżarta korozją w stosunkowo krótkim czasie. Materiały radioaktywne będą przeniesione przez prądy morskie na wody kanadyjskie i amerykańskie a później w inne rejony.

Wypadek w zatoce North Star ponownie wywołuje do jakichś tragicznych następstw prowadzących loty amerykańskich bombowców strategicznych w pobliżu terytorium krajów — sojuszników USA — podkreślają środowiska dzienniki moskiewskie, komentując obszernie szesnastą z kolei katastrofę bombowca amerykańskiego z bronią jądrową na pokładzie, która nastąpiła 31 stycznia u wybrzeży Grenlandii.

Na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda” ppk Iwa now pisze, że „nie może być nawet mowy o szybkim unieszkodliwieniu zatopionych bomb. Znacząco, że istnieje realne niebezpieczeństwo, jeśli nie eksplozji, to w każdym razie radioaktywnego skażenia, jak to miało miejsce w Palo mares”.

„Rząd radziecki — podkreśla komentator — wielokrotnie ostrzegał o groźbie, która kryje się w lotach bombowców amerykańskich z ładunkiem atomowym, o niebezpieczeństwie radioaktywnego skażenia oceanu w następstwie katastrof podobnych do tych, które się zdarzyły u brzegów Hiszpanii i Grenlandii. Jednakże żołnierze amerykańscy kontynuują zbrodnicze granie z ogniem, biorąc tym samym na siebie całą odpowiedzialność za możliwe katastrofalne następstwa”. (PAP)

Drugi dzień posiedzenia Sejmu

Dokończenie ze str. 1

wania przepisów zawartych w omawianych projektach ustaw rolnych. Szczególnie ważną rolę w tej dziedzinie mają do spełnienia Prezydium PRN. Do ich zadań należy m. in. wyczerpujące poinformowanie o gościach rolników, zwłaszcza zaś bezpośrednio zainteresowanych o treści ustaw i przepisów wykonawczych, związanych z ich realizacją.

Myślą przewodnią naszej polityki rolniej — stwierdził mówca — jest zapewnienie systematycznego wzrostu produkcji rolniczej w rozmiarach niezbędnych do dostarczenia zaopatrzenia w artykuły żywnościowe ludności kraju. Temu podstawowemu celowi wyt-

Cel i droga

Dokończenie ze str. 1

że przepisana ustawą recepta szybko okaże się skuteczną.

Uchwalony wczoraj kompleks ustaw rolnych — o scalaniu i wymianie gruntów, o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych oraz o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa — skomentować można wydając się w sposób analogiczny. Wskazując na cel ustawom tym przyswajający, a potem na drogę wybraną dla jego realizacji.

Zacznijmy wobec tego od celu. Zjawiskiem szczególnie nie pomyślnym na naszej wsi jest znaczne rozdrobnienie i rozproszenie gruntów rolnych, ich rozbieżność na niewielkie i nieregularne działki. Inaczej mówiąc, szachownica ograniczająca możliwości racjonalnej produkcji.

Drugą bolączką są gospodarstwa zagrożone upadkiem ekonomicznym na skutek deficytu siły roboczej, braku prawnych następstw i podeszłego wieku właścicieli.

W tych warunkach celem jest przekształcenie gospodarstw rozdrobnionych i podupadłych w możliwie duże, regularnie ukształtowane kompleksy, stwarzające dobre warunki dla prawidłowej eksploatacji.

Ustawa likwiduje więc przez właściwą procedurę obowiązującą dotychczas przy scalaniu i wymianie gruntów. Wprowadzona zostaje zasada, że scale nie może być przeprowadzone albo na wniosek zainteresowanych rolników albo na koszt państwa. Decyzja o podjęciu prac scaleniowych i zatwierdzenie planu scalenia należy do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Scalenie i wymiana odbywa się oczywiście na warunkach szacunkowej równowartości gruntów.

Uzupełnieniem tej procedury scaleniowo-wymiennej są przepisy dotyczące przymusowego wykupu nieruchomości. Choć dziwi oczywiście o gospodarstwie, w których stwierdzono rażąco niski poziom produkcji powstały z winy właściciela. Wykup odbywać się będzie drogą licytacji, a nabywcą może być każdy do bry rolnik, właściciel lub posiadacz samodzielnego gospodarstwa w danej wsi. Ustawa zabezpiecza również prawa państwa do wykupu takich nieruchomości, w przypadkach kiedy jest to społecznie celowe.

I wreszcie ostatni człon ustawy z tego samego zakresu. Jest nim ustawa zabezpieczająca warunki egzystencji tych niezadowolonych do pracy właścicieli podupadłych gospodarstw rolnych, którzy przekazała je na własność państwa. Otrzymywać oni będą odpowiednio obliczone renty i inne świadczenia.

Jeśli celem generalnym kompleksu ustaw, dotyczących spraw scalenia i wymiany gruntów rolnych jest — jak po wiedziliśmy — przekształcenie struktury rolniej na znacznych terenach naszego kraju to nie należy oczekiwać że cel ten będzie można zrealizować w czasie stosunkowo krótkim. Wybraliśmy drogę na kilka lat, drogę słuszną, po której iść trzeba wytrwale i konsekwentnie.

JAN WOLSKI

niętemu w polityce rolnej podporządkowane są rozwiązania ekonomiczne, techniczne i strukturalne naszego rolnictwa.

Państwo udziela i będzie udzielać szerokiego poparcia tym gospodarstwom rolnym, które osiągają wysokie wyniki produkcyjne, udziela i będzie udzielać pomocy tym gospodarstwom, które reprezentują średni i niski poziom produkcji, ale podejmują skuteczne kroki w kierunku intensyfikacji produkcji. Udzielanie pomocy tej grupie gospodarstw mających duże rezerwy produkcyjne leży u podstaw szerokiego frontu pracy, rozwiniętej w oparciu o uchwałę IX Plenum KPCZPR a prowadzonej wspólnie przez partię i ZSL.

W imieniu Klubu Poselskiego SD przemawiał pos. Florian Piersański. Nawiał on do niektórych postanowień dotychczas obowiązującej ustawy o scalaniu gruntów z r. 1923 i jej niedoskonałości oraz wykazał w jaki sposób projekty nowych ustaw przyczynić się mogą do częściowego uporządkowania naszej struktury rolniej. Rozwiązanie podstawowych problemów naszego rolnictwa — powiedział — w ogólnym stopniu decyduje o równowadze całej naszej gospodarki narodowej.

Posłowie zabierający głos w dyskusji szczegółowo omawiali problemy związane z projektami ustaw rolnych. Wskazywali na to, że ich myślą przewodnią jest zasada stworzenia lepszych podstaw prawnych, umożliwiających pełne i racjonalne wykorzystanie na szczyt zasobów ziemi uprawnej dla wzrostu produkcji rolnej.

Pos. Augustyn Pileh (bezp.) wyraził przekonanie, że ustawa o scalaniu gruntów będzie ważnym instrumentem intensyfikacji gospodarki rolnej.

Protest chiński u władz birmańskich

Agencja Nowych Chin podaje, że ambasada CHRL w Birmie złożyła 23 bm. notę protestacyjną w MSZ Związku Birmańskiego. Powodem protestu jest decyzja władz birmańskich o wydaleniu z Rangun dwóch korespondentów Agencji Nowych Chin, którzy mają opuścić Birmę do dnia 31 stycznia br. (PAP)

25. I. - 9. II. - zimowa sesja egzaminacyjna

Na wszystkich uczelniach trwa gorączkowy okres. 25 bm. rozpoczyna się zimowa sesja egzaminacyjna, do której przystąpi w tym roku ponad 170 tys. studentów. Biblioteki, świetlice, pokoje „cichych nauki” w domach studenckich pełne są uczących się.

Podobnie jak w ubiegłych latach i w tym roku Zrzeszenie Studentów Polskich zorganizowało przed sesją wiele spotkań, zebrań i narad z udziałem dziekanów i opiekunów poszczególnych lat, aby omówić i ustalić rozkład egzaminów. Starano się zaplanować je tak, aby studenci mieli dłuższe przerwy między poszczególnymi egzaminami a kolokwiami. Koledzy ze starszych lat zorganizowali specjalne grupy udzielające pomocy „pierwszorocznikom” a także starszym studentom. Reszta należy już do samych uczących się. (PAP)

Azyl w Szwecji

Ośmiu żołnierzy USA nie pojedzie do Wietnamu

Szwedzka komisja do spraw cudzoziemców udzieliła we wtorek azylu politycznego dwóm młodym Amerykanom, którzy opuścili szeregi armii USA, nie chcąc wyjechać na front do Wietnamu.

W ten sposób liczba byłych żołnierzy amerykańskich którzy stających z azylu w Szwecji wzrosła do ośmiu. Wspomnianą komisją rozpatruje osiem następnych próśb. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Do jej dodatknych stron mówca zaliczył m. in. uproszczony system postępowania w procesie scalania gruntów, umożliwienie samym rolnikom zgłaszania wniosków o scalaniu a nie tylko przeprowadzenie go „z urzędu”.

Pos. Roman Makowski (PZPR) stwierdził, że ustawa o przymusowym wykupie nieruchomości będzie elementem mobilizującym do racjonalnego gospodarowania. Pos. Józef Noga (ZSL) zilustrował konieczność uchwalenia ustawy o scalaniu i wymianie gruntów przykładami z woj. gdańskiego zwłaszcza z obszarów Żuław i Powiśla. Niektóre problemy gospodarowania ziemią w woj. białostockim przedstawił pos. Jan Mazurek (ZSL).

Po zamknięciu dyskusji, w której zabrało głos 13 posłów oraz minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, Sejm uchwalił 3 ustawy: o scalaniu i wymianie gruntów; przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych oraz o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości na własność państwa.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba powzięła uchwałę o zamknięciu VII sesji Sejmu z dniem 24 bm. PAP

Protest pieśniarki



W Hollywood odbyła się konferencja prasowa ze znaną pieśniarką — Ethą Kitt. Odpowiedziała ona na pytania dziennikarzy, dotyczące jej wypowiedzi na temat wojny w Wietnamie podczas obiadu w Białym Domu na który została zaproszona przez żonę prezydenta Johnsona. Kitt uważa, że niepokoję wśród młodzieży amerykańskiej i coraz liczniejsze demonstracje w miastach USA spowodowane są wojną w Wietnamie.

CAF — UPI — Telefoto

Przedjazdowe posiedzenie ZW ZMS

Jak polepszyć warunki doksztalcania młodzieży pracującej

Wczorajsze plenarne posiedzenie ZW ZMS, odbywające się kilka dni przed IV Zjazdem tej organizacji, skoncentrowało swą uwagę na jednym z najważniejszych postulatów przedjazdowych wielkopolskiej organizacji ZMS. Jest nim konieczność polepszenia warunków doksztalcania i podnoszenia kwalifikacji młodzieży pracującej.

Jak wykazała analiza, dokonana poprzez liczne ankiety oraz komisje ZMS — zakłady pracy w większości nie wywiązują się w pełni ze swych obowiązków wobec pracowników kształcących się, wyrządzając tym samym krzywdę nie tylko zainteresowanym, ale również szkole rozwojowi gospodarki narodowej.

Pomoc kół ZMS dla kolegów uczących się przynosi w wielu wypadkach pozytywne rezultaty. Np. w Bielarni w Kaliszu, na wniosek Związku Młodzieży Socjalistycznej KSR udziela doksztalcającym się pracownikom specjalnych zapomóg; w „Stomilu” ZMS przyczynił się do stworzenia prawdziwie życzliwej atmosfery dla doksztalcających się pracowników. Jednak wysiłki organizacji nie wszędzie trafiają na życzliwe przyjęcie do czego w znacznym stopniu przyczynia się niejasność przepisów dotyczących urawnień pracowników doksztalcających

Vasil Bilak I sekretarzem KC KP Słowacji

W dniach 22 i 23 bm. obradowało w Bratysławie plenum KC KP Słowacji. Pierwszym sekretarzem KC KP Słowacji wybrano Vasil Bilaka.

Obowiązki te pełnił dotychczas Aleksander Dubczek, który na styczniowym plenum KC KP Słowacji został pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Zbrodniarz oświęcimski zwolniony z więzienia

Skazany w wielkim procesie oświęcimskim na 9 lat więzienia zbrodniarz hitlerowski, Victor Capesius, został przedterminowo zwolniony z więzienia. (PAP)

Sukces wyborczy duńskich radykałów

Interesujący program zwycięskiej partii

Triumfatorką wtorkowych wyborów do duńskiego Folketingu okazała się Radykalna Partia, która uzyskała 427 326 głosów (w wyborach 1966 r. — 203 858) i 28 mandatów czyli o 15 więcej niż w poprzednich wyborach.

Zgodnie z przewidywaniami, znaczne straty wskutek roz-

Polacy pracują nad pokonaniem „bariery immunologicznej”

Z punktu widzenia techniki chirurgicznej przeszczep nie stanowi już dziś w zasadzie specjalnych trudności. Największym natomiast problemem jest genetyczna niezgodność tkanek operowanego człowieka i wszczepionego mu obcego organu. Ta różnica struktur immunologicznych jest ową „barierą” — sprawiającą, że wszystkie obce serce, nerka czy wątroba odrzucane są przez organizm człowieka.

W Polsce jedną z największych placówek, w której bada się to bardzo trudne zagadnienie jest Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN w Wrocławiu. Oto co mówi na temat prowadzonych w tej dziedzinie prac — dyr. Instytutu prof. dr. Stefan Słopek.

Najdalej zaawansowane są w naszym instytucie badania nad antygenami i przeciwciałami transplantacyjnymi prowadzone na królikach. Doś-

wiadczenia te doprowadziły do wykrycia antygenów odgrywających ważną rolę przy przeszczepianiu skóry.

W badaniach nad mechanizmem odrzucania przeszczepów czyli nad zjawiskami, które występują na styku organizmu biorcy oraz tkanki lub na rządu przeszczepianego — wykryto wpływ hormonów na odrzucanie przeszczepu. Wykazano wpływ hormonów nadnercza na czas przeżycia przeszczepu: np. w wypadku wyjęcia nadnerczy, skracał się wyraźnie czas przeżycia przeszczepu.

W toku są także badania nad działaniem związków zmniejszających odporność immunologiczną (tzw. związków immunodepresyjnych) — na proces mnożenia się komórek produkujących przeciwciała transplantacyjne.

W dziedzinie badań nad czynnikami hamującymi syntezę przeciwciał prowadzone są badania nad rolą preparatu „C-283”, który został wykryty przez niezwykłego już prof. dr. Zygmunta Ledochowskiego z Gdańska i doc. dr. Czesława Radzikowskiego z Wrocławia.

Preparat ten wyprodukowany przez Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Jeleniej Górze znajduje się obecnie w próbach klinicznych w Instytucie Onkologii w Gliwicach. Z preparatem tym wiąże się duże nadzieje nie tylko jako środka przeciwnowotworowego, ale również jako środka hamującego odrzucanie przeszczepów. (PAP)

Paweł VI przyjął Maurera

Papież Paweł VI przyjął w środę na audiencji prywatnej premiera SRG I. G. Maurera i ministra spraw zagranicznych C. Manescu, bawiących z wizytą oficjalną w Rzymie. PAP

Zakończenie wymiany jeńców

Według informacji Reutera, w Tel-Awivie zakomunikowano oficjalnie, że we wtorek 23 bm. doprowadzono do końca wymianę jeńców wojennych między Izraelem a ZRA. (PAP)

Na Srebrnym Globie

Kolejne zdjęcie Księżyca przekazane przez amerykańską sondę Surveyor-7 przedstawia widok powierzchni Srebrnego Globu na dystansie ok. 14 km oraz kilka kraterów. W dolnym prawym narożniku widoczna część „lapy” sondy.

CAF — AP — Telefoto

Pełne i racjonalne wykorzystanie ziemi myślą przewodnią nowych ustaw

Skrót przemówienia sejmowego posła Józefa Tejchmy

Pos. Józef Tejchma (PZPR) przedłożył w imieniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego projekty ustaw rządowych: o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych; o scalaniu i wymianie gruntów oraz o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa.

Jest faktem znanym — stwierdził mówca — że udział rolnictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego stale się zmniejsza; udział ten wynosił w roku 1950 — 40,1 proc., natomiast w roku 1965 — 19,2 proc. Ludność utrzymująca się z rolnictwa zmniejszyła się z 47,1 proc. w 1950 r. do 33,5 proc. w 1966 r. Są to najbardziej uniwersalne wskaźniki dynamiki rozwojowej i rewolucyjnych przeobrażeń naszej gospodarki i naszego społeczeństwa. Przeobrażenia te nie redukują jednak znaczenia rolnictwa, przeciwnie, wyznaczają mu coraz trudniejsze zadania z uwagi na wzrost potrzeb surowcowych i żywnościowych.

Pomyślny i przyspieszony wzrost produkcji rolnej, jest możliwy dzięki stworzeniu odpowiednich warunków ekonomicznych, stanowiących materialny bodziec jej rozwojowi. Ukształtowane zostały i utrwalone różnorodne formy oddziaływania uspołecznionej, socjalistycznej gospodarki rolnej na gospodarke chłopską. Szczegółowe znaczenie w pobudzaniu produkcyjnej inicjatywy wsi odgrywa polityka cen i kontraktacja, inwestycje państwowe w rolnictwie, fundusze rozwoju rolnictwa, kredyty, nauka rolnicza i służba fachowa.

Cele polityki rolnej i środki, jakimi się posługujemy nasze państwo, stwarzają szerokie pole dla inicjatywy społeczno-gospodarczej ogółu pracowników rolnictwa. Prawie w każdej wsi istnieje kółka rolnicze, placówki spółdzielczości wiejskiej. Korzystne procesy za chodzą też w PGR-ach. Umocnia się tam fachowe kierownictwo, sprawowane coraz częściej przez ludzi wykształconych, rośnie poziom zawodowy i kulturalny pracowników gospodarstw.

Wymienione oraz inne środki sprawiły, że średnio roczne tempo wzrostu produkcji rolnej w ostatnim dziesięcioleciu wynosiło około 3 proc. i należało do najwyższych w Europie. Ten wskaźnik jest dobrym świadectwem skuteczności naszej polityki rolnej. Nasuwa się jednak pytanie — dlaczego — skoro zadowalające jest tempo wzrostu produkcji rolnej — odczuwa się deficyt niektórych, podstawowych produktów rolnych? Przyczyną tego stanu jest powiększanie się liczby ludności kraju i wzrost jej dochodów, a przede wszystkim tzw. rewolucja urbanistyczna, tj. szybki wzrost ludności miejskiej i powiększanie się ludności nierolniczej na wsi. Stąd właśnie wynika zjawisko strukturalnych zmian konsumpcji, polegające na wzroście spożywczych artykułów wysokobiałkowych, głównie mięsa. Trzykrotny wzrost spożycia mięsa po wojnie — w przeliczeniu na 1 mieszkańca — był możliwy dzięki rozwojowi hodowli, to zaś spowodowało odpowiednie zwiększenie zużycia zboża na pasze. W roku 1967 np. zużyto na cele paszowe trzykrotnie więcej zboża niż średnio w latach 1934 — 1938. Należy jednak dodać, że rolnictwo zaspokaja rosnący popyt w zakresie takich artykułów, jak mleko, jaja, tłuszcz, przetwory zbożowe, cukier i pewne przetwory owocowo-warzywne.

Zmiany w sensie urbanizacji i uprzemysłowienia kraju, wywołały wielki wzrost potrzeb w zakresie surowców rolniczych i żywności, zaś rozwój przemysłu stworzył materialne przesłanki dla przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej. Przy ograniczonych zasobach ziemi istnieje tylko jedna droga powiększenia produkcji rolnej, droga uzyskiwania maksymalnej produkcji z każdego hektara. Tu dochodzimy do motywów, dla któ-

rych celowe jest podjęcie nowych ustaw. Ich myślą przewodnią jest stworzenie lepszych podstaw prawnych, umożliwiających pełne i racjonalne wykorzystanie naszych skromnych zasobów ziemi uprawnej dla wzrostu produkcji rolnej.

Zasady przymusowego wykupu ziemi

Projekt ustawy o przymusowym wykupie ziemi stwarza praktyczną możliwość interwencji państwa w wypadkach niskiego poziomu produkcji w gospodarstwie, zwłaszcza w skutek niewykorzystania środków wpływających na wzrost tej produkcji. Projekt ustawy stwarza także bodziec, skłaniający właścicieli gospodarstw słabszych do podjęcia odpowiednich kroków zaradczych, gdyż w przeciwnym wypadku czynnik państwowy wystąpią z inicjatywą przymusowego wykupu ziemi.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego zaproponowała ważną poprawkę do projektu ustawy — kierując się intencją, by przepis w nim zawarty bardziej konkretnie określał sytuację w której może być podjęta inicjatywa przymusowego wykupu. Obecne określenie niskiego poziomu produkcji nie daje możliwości dowolnej interpretacji przepisu, gdyż jest rzeczą sprawdzalną, czy rolnik np. zakupuje nawozy, korzysta z kredytu, instruktora fachowego, usług mechanizacyjnych itp. Projektowana ustawa i przewidywane zarządzenia wykonawcze nie zamierzają uruchomić środków, które działałyby mechanicznie, schematycznie, nie uwzględniając różnych sytuacji życiowych. Te sytuacje powinny być brane pod uwagę przy każdej decyzji wszczęcia postępowania o przymusowy wykup ziemi. Przyjęto słuszną zasadę, że na bywałe ziemi poddanej przymusowemu wykupowi może być rolnik, który zapewni racjonalne gospodarowanie, przy czym państwu służyć będzie prawo pierwokupu — po cenie ustalonej w trybie licytacji, a więc cenie, która nie będzie arbitralnie narzucona.

Scalanie i wymiana gruntów

Z kolei pos. Tejchma omówił projekt ustawy o scalaniu i wymianie gruntów, co umożliwi stopniowe rozwiązanie dwu ważnych problemów naszego rolnictwa: poprawę struktury gospodarkei chłopskiej oraz trwałe zagospodarowanie tych gruntów, które wykazują niski stan produkcji.

Zjawisko rozdrabniania gospodarstw chłopskich w postaci szachownicy jest znane, nie podlega także dyskusji korzyści produkcyjne płynące z komasacji. Pozwala ona likwidować wielkie marnotrawstwo ziemi zajętej przez miedzę bruzdy i dojazdy, zastosować mechanizację, poprawić agrotechnikę itp. Podkreślić należy, że podjęcie tego programu staje się obecnie realne, dzięki przeprowadzeniu głośniejszej klasyfikacji gruntów.

Komasacja powinna umożliwić rozwiązywanie ważnej sprawy, jaką jest trwałe i racjonalne zagospodarowanie tych arealów, które obecnie wykazują niski poziom produkcji. Zjawiska te znalazły m. in. określenie w pojęciu tzw. gospodarstw podupadłych. Realizowany od lat program pomocy tym gospodarstwom pozwolił części z nich przezwyciężyć trudności. Wiele jednak gospodarstw wykazało trwałe cechy tego zjawiska, co wynika z od pływ ludności, a zwłaszcza młodzieży do miasta pozbawia część gospodarstw siły roboczej.

Badania wykazały — kontynuował mówca — że w rolnictwie istnieje i powiększa się stale lic-

z okazji zbliżającej się 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie oraz Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu ogłaszają konkurs otwarty na:

1. dzienniki, wspomnienia, pamiętniki bądź relacje uczestników lub świadków wydarzeń powstańczych;

2. dostarczenie dokumentów posiadających wartość historyczną (ewentualnie z ilustracjami) dotyczących przygotowań, organizacji i przebiegu Powstania oraz okresu powstaniowego od 20 lutego do 11 listopada 1919 r. — wraz z opisem wydarzeń, których dokumenty dotyczą i podaniem źródła pochodzenia dokumentu,

3. opis losów powstańców wielkopolskich (z ewentualnym pokazaniem żołnierskich tradycji rodzinnych sięgających także okresu przed powstańczego oraz lat po Powstaniu) aż do czasów dzisiejszych.

Tematem opracowania w każdym z powyższych gatunków może być zarówno czyn zbrojny, jak i wszelkie działania, które poprzedziły walkę, wspomagały ją oraz były jej wynikiem (np. sprawy zaopatrzenia walczących w broń żywność, sprawy łączności, szpitalnictwa, przejawy walk klasowych, zwłaszcza na wsi, wywołanych Powstaniem itd.). Organizatorzy pragną, by plan konkursu przedstawił wszelkie aspekty ówczes-

ne gospodarstw, prowadzonych na wysokim poziomie, których perspektywy są jednak zagrożone z braku następców. Szacuje się, że takie gospodarstwa zajmują w skali kraju ponad 8 proc. powierzchni użytków rolnych. Zjawisko to jest odbiciem procesu stopniowego starzenia się ludności czynnej zawodowo w rolnictwie. Należy także podkreślić, że znaczne areale z i m.in. należących do Państwa Funduszu Ziemi nie są tak zagospodarowane racjonalnie. W wielu rejonach i w licznych sytuacjach trwałe zagospodarowanie takich arealów jest możliwe jedynie na drodze ich przejęcia przez uspołecznione gospodarstwa rolne. Praktycznie byłoby to jednak możliwe pod warunkiem wcześniejszego scalania w większe kompleksy rozproszonych arealów i przyłączenia ich do sąsiedniego gospodarstwa rolnego lub przez utworzenie nowego gospodarstwa. Należy zatem, podejmując program scalenia wsi, rozstrzygnąć i ten problem.

Chodzi o to, by stan koniecznej tymczasowości w okresie prac scaleniowych trwał możliwie najkrócej. Równocześnie chodzi o to, by decyzje były trafne, by używały zrozumienie. Szybkie przeprowadzenie prac scaleniowych w danej wsi lub gromadzie i ochrona interesów rolników leży u podstaw ustawowego przepisu przewidującego podejmowanie ostatecznych decyzji przez prezydium PRN.

Ustawa oddaje inicjatywę w zakresie scalania zarówno rolnikom jak i władzom państwowym, przewidując podejmowanie prac na wniosek większości rolników danej wsi lub z urzędu. Zapewnia to możliwość podjęcia komasacji zawsze i wszędzie tam, gdzie istnieje bę dzie uzasadniona potrzeba.

Ponieważ komasacja na wniosek rolników ma być przez nich finansowana, należy podkreślić, że koszty ustalone zostaną na poziomie niskim, w stosunku do korzyści produkcyjnych, jakie przyniesie scalenie, że przewidziana będzie odpowiednia karencja oraz rozłożenie spłat na kilka lat.

Mówca podkreślił, że komisja wniosła istotną poprawkę do projektu ustawy, mówiącą o potrzebie określenia trybu koordynacji prac w zakresie sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego — przy realizacji programu scaleniowego.

Renty dla rolników

Przechodząc do omówienia projektu trzeciej ustawy — o rentach dla rolników J. Tejchma stwierdził na wstępie, że jest celowe i uzasadnione przemawianie przez państwo ziemi tym gospodarstwom, które nie mają perspektyw rozwojowych z braku następców i które nie mogą być w pewnych rejonach zakupione lub wdzierżawione przez innych rolników. Przejmowanie gospodarstw przez państwo może być realizowane wtedy, gdy spełnione zostaną dwa warunki: posiadanie przez państwo możliwości racjonalne

NAGRODY — 30.000 ZŁOTYCH

Ogłaszamy Wielki Konkurs „W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego”

nego życia, które miały związek z Powstaniem Wielkopolskim (tu m. in. miejsce na opis organizacji pomocy dostarczanej Powstaniu przez Polaków na wy chództwie, np. we Francji).

WARUNKI KONKURSU

Konkurs ma charakter otwarty, to znaczy może w nim wziąć udział każdy, kto nadesłanie pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, do dnia 30 czerwca 1968 r. (decydująca data stempla pocztowego) pracę odpowiadającą jednemu z trzech wymienionych wyżej gatunków (jedynie pkt. 1 ogranicza uczestników Konkursu do grona powstańców oraz bezpośrednich świadków wydarzeń powstańczych). Objętość prac jest nieograniczona.

Na konkurs mogą być nadesłane jedynie prace nigdzie jeszcze nie publikowane (w całości bądź w częściach) ani też nie nadesłane dotąd na żaden inny konkurs. Można nadsyłać prace zarówno w maszynopisach jak i w wyraźnych rękopisach. Prace winny być nadesłane bezimiennie, podpisane godłem, a do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Sąd Konkursowy złożony z przedstawicieli Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, WTK, Wydawnictwa Poznańskiego i ZO ZBoWiD (skład osobowy zostanie podany później) przyzna nagrody w ogólnej wysokości 30 000 złotych:

I — 10 000 zł

dwie II po 5 000 zł

trzy III po 2 000 zł

I 4 wyróżnienia po 1 000 zł

Sądowi Konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród. Wydawnictwo Poznańskie zastrzega sobie prawo pierwszeństwa zbiorowego wydania w formie książkowej najlepszych prac. Za publikację w prasie i wydanie w książce autorzy otrzymają honorarium według stawek prasowych lub wydawniczych (zgodnie z prawem autorskim). Nadesłane prace nie będą zwracane, całość materiałów Konkursu zostanie przekazana do archiwum Komisji Historycznej ZO ZBoWiD (jeśli chodzi o dokumenty dotyczące osób, które posiadały otrzymają pokwitowania, a na żądanie także fotokopie).

Organizatorzy zapraszają do udziału w Konkursie mieszkańców Wielkopolski, Pomorza i Śląska, gdzie pozostało najwięcej pamiętek i pamięci o Powstaniu i powstańcach oraz wszystkich zainteresowanych gdiakolwiek przebywają.

Niech 50 rocznica Powstania Wielkopolskiego stanie się okazją upamiętnienia tego wielkopomnego czynu w sposób najtrwalszy i najbardziej wartościowy — w postaci wspomnień i dokumentów, z których będą się uczyły patriotyzmu następne pokolenia.

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi w okresie obchodów 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Przerwana melodia z „Dział Navarony” (3)

Zdradzał bez skrupułów

„Oskarżony bez najmniejszych skrupułów wyrażił swój akces przystąpienia do współpracy szpiegowskiej. Bez skrupułów też podjął się dostarczenia żądanych wiadomości wywiadowi imperialistycznemu. To zaś, co przed wysokim sądem opowiadał o skrupułach, kruszy się jak wibry, wobec pytania, dlaczego wróciwszy do kraju nie odniósł się do właściwych władz, które niejednemu pomogły i niejednego wy prowadziły z matni?”

(z przemówienia końcowego prokuratora)

Miałem okazję kilkakrotnie rozmawiać z ludźmi, którzy przebywając w NRF, spotykali się z propozycjami nawiązania współpracy z wrogimi Polsce wywiadami. Propozycjom tym towarzyszyły zawsze obietnice krociowych zarobków, zapewnienia pełnego bezpieczeństwa, a niejednokrotnie szantaż. Rodzaje groźby by były różnorakie, od tak naiwnych jak: „niech się pan (pani) zastanowi, bo doniesienie władzom polskim, że współpracuje i tak została nawiązana”, lub „jeżeli pan (pani) się nie zgodzi, o następnym przyjeździe do NRF prosimy już nie myśleć”, aż po prowokacje, straszenie policją lub ujawnieniem wiadomości o bardzo osobistych sprawach indagowanego.

W zdecydowanej większości — pomimo nieraz zrozumiałego niepokoju — osoby te odmawiały nawiązania współpracy szpiegowskiej, a po powrocie do Polski informowały o tym kompetentne władze. W tej liczbie znajdowali się także moi rozmówcy. Zapobiegali w ten sposób dalszym szantażom, a jednocześnie zachowali własną godność.

Piszę o tym dlatego, że przy słuchaniu się procesowi Jerzego Strawy, jego gorącym zapewnieniom, że „walczył z sobą, aż do końca”, stawałem sobie pytanie podobne do tego, które padło w cytowanym fragmencie przemówienia prokuratora. Gdyby naprawdę chciał, Strawa mógł się wycofać z najgorszej przygody swego życia w każdym momencie, nawet w przeddzień zatrzymania. Ryzykował karę więzienia, ale ratował resztki swojej ludzkiej godności, stwarzał sobie możliwość rehabilitacji, a więc to, o co prosił sąd w swoim ostatnim słowie.

Nie przerwał jednak ani na moment szpiegowskiej działalności, nie poinformował o

niej nikogo. Do ostatniej chwili służył wrogowi Polski. Podczas wyjazdu, który nie doszedł już do skutku, zamierzał przekazać memoriał zawierający szczególnie istotne informacje dla obcego wywiadu. Memoriał ten znalazł się obok innych dowodów rzeczowych na stole sędziowskim.

Trzeba być także bardzo naiwnym, aby wierzyć w oświadczenia Strawy, że traktował swoją szpiegowską służbę jako uciążliwy obowiązek wynikający z błędu raz popeinionego, skoro samorzutnie wykorzystywał każdą okazję — czy była to oficjalna wizyta w tojeńsz fabryk, czy zebranie lub narada — dla zbierania informacji wywiadowczych. Ba, poświęcał urlop na wojaże po kraju, byleby tylko zebrać maksimum możliwie najlepszego materiału do przekazywanych memoriałów. Nie przesadzę, jeśli stwierdzę, że Strawa zaczął w końcu traktować pracę w polskim handlu zagranicznym jako zajęcie dodatkowe, umożliwiająca mu lepsze wywiązywanie się z zadań de facto wykonywanego zawodu szpiega.

Postaramy się pokrótce zrekapitulować działalność Jerzego Strawy na rzecz wywiadu amerykańskiego. Była ona bardzo szeroka, obejmowała zbieranie informacji o charakterze gospodarczym, politycznym i wojskowym. Przedstawiciel koncernu Kruppa w Polsce, a ostatnio rzeczoznawca w centrali handlu zagranicznego „Metal-Export” miał z racji pełnionych funkcji dostęp do wielu przedsiębiorstw przemysłowych, których znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju, a w niektórych przypadkach również dla obronności

Dokończenie na str. 4

LESZEK SROKA

Egipskie pomidory na polskich stołach

Skromne o tej porze roku krajowe zasoby nowalijek wzbogaciły się o egipskie pomidory. Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Hortex” zakupiło w Zjednoczonej Republice Arabskiej 150 ton pomidorów gruntowych, których zbiory trwają właśnie w tym kraju.

Pierwsze partie pomidorów znalazły się już w sprzedaży w sklepach delikatesowych w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Gdańsku i Gliwicach.

Jeszcze o rzemiośle artystycznym

20 bm. w artykule pt. „Artystyczne możliwości rzemiosła” informowaliśmy o nagrodach dla poznańskich rzemieślników na ogólnopolskiej wystawie w Warszawie. W materiale tym autor popełnił dwie nieścisłości. Reprodukowany witraż z pracowni Józefa Elsnera nie przedstawiał bowiem postaci Kilińskiego, lecz pracownię zegarmistrzowską. Druga nieścisłość dotyczyła medalu, który otrzymał w Warszawie introligator poznański Henryk Lewandowski. Jak się dowiadujemy, zdobył on tam medal złoty. Przepraszamy.



LITERATURA PIĘKNA

Joseph Conrad — „Siostry”. PIW, str. 76, 21 zł.
Gustaw Flaubert — „Trzy opowieści”. PIW, str. 142, 21 zł.
George Bernard Shaw — „Zolnierzy i bohater”. PIW, str. 140, 21 zł.
Michała Stelmach — „Ziarno i plewa”. KIW, str. 542, 21 zł.
Maciej Z. Bordowicz — „Wielki tydzień” (wiersze). Czyt, str. 78, 21 zł.
Stanisław Makowski, Zbigniew Sudolski — „W kręgu rodziny i przyjaciół Słowackiego”. PIW, str. 375, 21 zł.

NAUKA

Johan Huizinga — „Jesień średniowiecza”. PIW, t. I/II, 21 zł.
Zygmunt Ważbiński — „Renesansowy akt wenecki”. WAiF, str. 136, 21 zł.
Czesław Bobrowski — „U źródeł planowania socjalistycznego” (analiza doświadczeń radzieckich). KIW, str. 166, 21 zł.

BIOGRAFIE

Iłja Lazari-Pawłowska — „Gandhi”. WP, str. 230, 21 zł.
Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa — „Maria Bohuszewiczówna”. KIW, str. 319, 21 zł.

INNE

„Polska w fotografii artystycznej”. WAiF, str. 234, 21 zł.
Stefan Jarosz — „W górach Ameryki północnej”. SIT, str. 93, 21 zł.
Tadeusz Płodowski — „Prawo górnicze” (suplement do II wydania). WG, str. 316, 21 zł.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

NIE TEN POUIADE

Wit. — Czy Poujade, wybrany w tych dniach we Francji sekretarzem generalnym partii gaullistowskiej, jest tym samym człowiekiem, który przed kilkoma laty wstąpił się chęcią zorganizowania partii skrajnie prawicowej?

Red. — Nie, nie są oni nawet z sobą spokrewnieni. Pierre Poujade zdobył rozgłos w czasie wyborów parlamentarnych w 1965 r., występując m. in. z hasłami obrony drobnych kupców i rzemieślników oraz opowiadając się na rzecz „Algierii francuskiej”. Robert Poujade, wybrany sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Unii Demokratów na rzecz V Republiki (tak brzmi nowa nazwa partii gaullistowskiej) jest młodym profesorem uniwersytetu w Dijon, w parlamencie zasiada zaś zaledwie od 10 miesięcy. Jego wybór na eksponowane stanowisko w partii gaullistowskiej komentowany jest we Francji jako wskazówka, że partia ta chce odmłodzić swoje kadry i przyciągnąć młodzież. (K)

SŁOWNIK POLSKO-WĘGERSKI

Jan Woźniak. — W tym roku wybieram się na Węgry. Czy poza tzw. „Rozmówkami” istnieje jakiś dobry słownik polsko-węgierski?

Red. — W tym roku każdy udający się na Węgry będzie mógł

Trochę sporu o Beatlesów

Nasza recenzja z filmu „Na pomoc!” przyniosła nam odzew w postaci kilku listów młodych czytelników, którzy deklarują się jako zaprzysiężeni zwolennicy sympatycznych kudłaczy z Liverpoolu i nie zgadzają się z recenzentem w kilku punktach. Ale nie idzie w zasadzie o nasze oceny filmu, tu bowiem nasi korespondenci są w zasadzie zgodni. Film miał dłuższy, gagi nie bardzo dowcipne. Ratuja go jedynie barwne plenery i piosenki, które acz nieznacznie, podnoszą wartość filmu” pisze Szymon Rogalski, lat 16. „...przysięgam, że jest w nim (tzn. w filmie) kilka scen zbyt długich i trochę nudzących” — przyznaje „Duża” Ania.

Dostało się natomiast recenzentowi, za stwierdzenia w rodzaju „zachodząca gwiazda Beatlesów” czy inne sugerujące, jakoby zespół ten nie rokował już większych nadziei. I następują przykłady. Ze „The Beatles znów uznani zostali za najpopularniejszy zespół świata roku 1967” (S. Rogalski). „Ostatnio też w „Musical — Expressie” dwa pierwsze miejsca zajęły piosenki właśnie Beatlesów” (Marylka). Itd. itp. Nasi korespondenci wymieniają płyty z nowymi nagraniami zespołu z Liverpoolu, na których świeżo nagrano nowe i właśnie najlepsze ich piosenki. W tym miejscu recenzent się poddaje. Nie potwierdza ani nie zaprzecza informacji podanych przez młodocianych korespondentów — po prostu nie śledził muzycznej kariery Beatlesów, zna jedynie

ogłosy prasy zachodniej sygnalizujące ostatnio, że szczyt powodzenia tego zespołu już minął, i to nieodwracalnie. Co oczywiście nie przeczy temu, że będą oni jeszcze mieli, mo że nawet długo, licznych zwolenników.

Natomiast „Duża” Ania twierdzi, że „w najbliższych dniach odbędzie się w Londynie premiera piątego już z kolei filmu nakręconego przez zespół „The Beatles”, podczas gdy myśmy napisali, że w projekcie jest dopiero ich trzeci film, a być może nawet czwarty. Natomiast Marylka pisze na ten sam temat: „Jest Pan źle poinformowany, gdyż w grudniu 1967 r. odbyła się w Londynie premiera piątego filmu „Beatlesów”. Nie wiem skąd pochodziła ta informacja, wiem natomiast, że najbardziej w tych sprawach kompetentny u nas „Filmowy Serwis Prasowy” z drugiej połowy listopada 1967 r. donosi: „Trzecim filmem Beatlesów miał być western według powieści Richarda Condona „A Talent for Loving”. Pisano w prasie, że piosenkarze kupili prawo sfilmowania książki. Nie jednak dotychczas(!) nie wiadomo o realizacji filmu”. O ewentualnym czwartym filmie wypowiadali się natomiast sami Beatlesi raczej żartobliwie, że chcieliby w nim być znowu tylko sobą jeśli go kiedykolwiek oczywiście nakręcą. Skąd więc nagle ten piąty? Podejrzewam jakąś grubą po myłkę.

Czytam jeszcze w jednym z listów, że „przecież nie ma ko

medii na której trzeba by było przejmować się czy brać ją na serio. Komedia jest po to aby pośmiać się i naturalnie „niczemu nie wierzyć” (Marylka). I tu już zgody nie ma. Wystarczy obejrzyć z bieżącego repertuaru taką komedię jak „Panie i panowie”, aby pojąć zasadniczą różnicę. W komedii Germiego wszystko jest realistyczne, „do uwierzenia”; obraz współczesnego społeczeństwa włoskiego, stosunki społeczne, ludzie, ich otoczenie, mieszkania, ulice — to wszystko jest realistyczne, autentyczne. Komedia ta ma ostre satyryczne spojrzenie, wyśmiewa wady społeczne, o co walczy, przeciw czemuś występuje. A jednocześnie jest to wyborna „rzecz do śmiechu”, zabawić się na niej można na pewno, lepiej niż na filmie Beatlesów. Właściwie komedii wyłącznie do śmiechu robi się coraz mniej, zwłaszcza reżyserzy ambitniejsi do takich się nie biorą. Ci ostatni próbują natomiast wykorzystywać formułę komedii do powiedzenia czegoś istotnego go ludziom o ich sprawach, próbują załatwić przez śmiech jakieś społeczne konflikty. I to są właśnie dzieła najcenniejsze, które pozostają trwałe w dorobku światowej sztuki.

A w ogóle to należy się cieszyć, że młodzi ludzie w obronie swoich ulubieńców aż chwytają za pióro.

Nie całkiem skruszony recenzent

MIECZYSLAW SKĄPSKI

P.S. Drogie „Nastolatki”. Wasze pretensje iż film nazwał komedią „absurdalną”, „zwarowaną” wynikają z niezrozumienia gatunków filmowych. Inne komedie znamy „czarnymi”, „kryminalnymi” itp. I określenia te poza wskazywaniem gatunku nie mówią nic więcej. Ani że to są dobre komedie, ani złe. Tak samo mówimy o powieści „psychologicznej”, „historycznej” itp. przez co rozumiemy jedynie gatunek utworu a nie jego jakość.

M. S.

Zdradzał bez skrupułów

Dokończenie ze str. 3

państwa było bezsporne. Pod płaszczykiem załatwiania spraw związanych z exportem lub importem wyrobów i urządzeń przemysłowych Strawa z niezwykłą gorliwością starał się osiągnąć maksimum wiedzy przydatnej wywiadowi supermocarstwa imperialistycznego. Gdy zawdziżył metody półoficjalne, gdy na pozór niewinne roz-

mowy nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, „Andrzej Stodola” potrafił odbywać forsowne marsze przez pola i lasy (dosłownie!), byle tylko wypatrzyć, zlokalizować i opisać miejsce stacjonowania jednostki wojskowej, ustalić jej charakter i wyposażenie. Gdy nie mógł nawiązać łączności radiowej z placówką wywiadu USA w NRF na terenie Warszawy, wyjeżdżał poza jej granice, rozwieszał anteny na drzewach, oczekiwał upragnionego sygnału, po którym mógłby rozpocząć odbieranie szyfrogramu.

Kilkakrotnie w tej publikacji używałem określenia „wywiad amerykański”. Jest to może o tyle nieścisłe, że Stany Zjednoczone prowadząc swoją rozbójniczą politykę rozbudowały aparat wywiadowczy do monstrualnych zgoła rozmiarów, dzieląc go na wyspecjalizowane organizacje. Dla Jerzego Strawy najwaźniejsze były w tej amerykańskiej dżungli szpiegostwa trzy litery: DIA — agencja wywiadu obrony. Warto poświęcić jej nieco uwagi.

(c. d. n.)

LESZEK SROKA

239 dziur, a kiedy zażądałem zwrotu pieniędzy za wkład i pracę dyktanta odmówiła mi. Czy służnie?

RED. — W przypadku usterek w wykonaniu mieszkania w nowym budynku miał Pan prawo domagać się od wynajmującego ich usunięcia. Brak jest natomiast podstaw prawnych do żądania zapłaty za robociznę, którą włożył Pan w usunięcie usterek. Należność taka przysługiwałaby Panu jedynie wówczas, gdyby mu zlecono wykonanie tej pracy. (64)

UBEZPIECZENIE — OBOWIĄZKOWE

Władysław K. — Mam w powiecie poznańskim dwie działki. Bez mojej wiedzy zostałem ubezpieczony od gradobicia. Odmówiłem zapłaty i wystosowałem pismo do PZU, ale to nie pomogło. Zalecono mi pozostać przy tym ubezpieczeniu. Czy muszę to zrobić?

RED. — Stosownie do przepisu art. 5 ustawy z 2. 12. 1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych, na całym obszarze państwa obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegała między innymi ziemia, łąki, ogrody i ogólnie wszelkie budowle i urządzenia. Musi Pan zatem zapłacić składki ubezpieczeniowe w PZU. (71)

STUDIA WIECZOROWE NA POLITECHNICIE

Magdalena N. Wołczyńska. — Czy na Politechnice Poznańskiej można studiować wieczorowo, czy obowiązuje egzamin wstępny? Kto może studiować wieczorowo?

RED. — Przy Politechnice Poznańskiej istnieje studia wieczorowe w zakresie obrabiarek, narzędzi i technologii budowy maszyn, elektroniki budownictwa la-

dowego i drogowego. Ze studiów tych mogą korzystać osoby posiadające odpowiedni staż pracy i pracujące aktualnie w dziedzinach zgodnych z wybranym kierunkiem studiów. Niezbędne są również: skierowanie z zakładu pracy, posiadanie świadectwa dojrzałości i złożenie egzaminu wstępnego. Bliższych informacji udzieli może sekretariat Politechniki Poznańskiej w Poznaniu, plac Skłodowskiej-Curie. (66)

KURS BIBLIOTEKARSKI

Z. L. — Jestem bibliotekarką, ale nie mam odpowiednich kwalifikacji. W jaki sposób mogłabym się dokształcić w tym kierunku?

RED. — Zasadniczym warunkiem przyjęcia na kursy szkoleniowe jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły średniej. Radzimy więc — pracując nadal w bibliotece — ukończyć liceum ogólnokształcące (wieczorowe, dla pracujących lub korespondencyjne), a następnie skorzystać z kursu bibliotekarskiego. Na roczny kurs można się zapisać do Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, Park 3. (93)

PRAWO DO RENTY

Aniela C. — Jestem wdową, otrzymuję rentę inwalidzką. Czy po wyjściu za mąż nie utracę prawa do renty?

RED. — Po wyjściu za mąż kobieta traci prawo do renty rodzinnej - wdowiej, którą otrzymywała z tytułu pracy poprzedniego męża. Nie traci natomiast prawa do renty inwalidzkiej lub starczej, która jej się należy z tytułu własnej pracy. Pomimo zawarcia związku małżeńskiego prawo do renty nie straci Pani. (38)

cztery pancerz i pies

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



Janek wziął z wozu swój szalik i hełmofon. Wasyl podał złożoną kartkę. Janek zawinął ją w szalik i okrywszy wąską taśmą materiału wokół psiej szyi, zszedł ją starannie. — Szarik, słuchaj: ty jesteś mądry, mądry pies; powąchaj, dobrze powąchaj — podsuwał mu pod nos hełmofon, który dostał w prezencie od generała tuż przed bitwą. — Duży, mądry pies — głaskał go dłoń po łbie, a potem pchnął od siebie leciutko i rozkazał: — Przynieś! Szarik ruszył przed siebie.



Szarik biegł do generała, mając przed sobą hitlerowskie placówki. Przeskakując jeden lej po pocisku, potem drugi i nagle, niespodziewanie tuż pod mordę wpadał mu kłębek sierści ostro pachnącej jedzeniem.

Tego za wiele. Sygnał jest tak silny, że Szarik zapomina o swym panu i przyjacielu, o jego prośbie. Jeden skok, chwyt w zęby i krótki trzepot oszalałego ze strachu zająca. Szarik cofa się pod krzak i je łapczywie. Syty głód. Rusza pospiesznie dalej, ale zaraz gwałtownie zwalnia. Znowu czuje nozdrzami zły zapach człowieka i sukna, obcy. Skowyt budzi się na dnie gardła, ale natychmiast milnie zdławiony — nikt z jego braci, syberyjskich wilków, nie zdradza się na tropie.



Spostrzega cudzą obecność dopiero w ostatniej chwili. Unosi mordę. Widzi o parę kroków psa podobnego do siebie. Tamten ma wyższe nogi, jest tęższy, sierść ma krótszą, przyszyroną i na szyi polyskuje mu nabijana ćwiekami obroza. Alzatzczyk, pies Niemców.

Ale tamten atakuje! Syn Muru wykonuje zwód ciałem i gdy atakujący przednimi łapami dotyka ziemi, uderza nań błyskawicznie, po wilczemu, całym ciężarem waląc w bok. Zbiija alzatzczyka z nóg, dopada zębami gardła. Szarik zaciska zęby, ale przeszkadza mu metal obroży.



Jednocześnie w lesie słyszy głos ludzki, trzask gałęzi i ciężkie kroki biegnącego w ich stronę. Szarik nie czeka, opanowuje instynkt, który każę mu walczyć do końca, gdyż widzi już sylwetkę człowieka nadbiegającego z bronią w ręku. Pies słyszy huk serii i czuje bolesne ukąszenie na karku. Nie zatrzymuje się jednak, nie pada, lecz biegnie nieustannie. Goni go głośny okrzyk, jeszcze jedna seria, lecz bliski pojawiają się parę metrów z boku, są nieszkodliwi.

Kłusuje jak automat. Trafia na las rzadszy, kluczy od kępy do kępy, dobierając drogę, gdzie ciemniej.

cdn

Jugosłowianki lepsze od „Energetyka”

Na zaproszenie poznańskiego „Energetyka” przyjechała do naszego miasta kobieca drużyna piłki ręcznej „Tragir” z Jugosławii. Jugosłowianki, które grają w I lidze państwowej i zajmują aktualnie ósme miejsce w tabeli, spotkały się wczoraj w sali przy ul. Marceleskiej z drużyną „Energetyka”, najlepszym zespołem naszego województwa. Po bardzo zaciętej i emocjonującej walce wy-

grał zespół Tragiru 16:14. Do przerwy prowadziły poznańskie 8:7. W pierwszych minutach meczu przeważała drużyna gospodarzy, która prowadziła 3:0 potem 4:1 i 6:3 by w rezultacie w ostatnich minutach przed przerwą stracić wskutek błędów w obronie dwie bramki i prowadzić tylko 8:7. Po zmianie stron w dalszym ciągu przeważały poznańskie. Dopiero w 36 minucie piłkarki ręczne z Jugosławii wyrównały a następnie objęły prowadzenie.

W drużynie „Energetyka” dało się w tym okresie zauważyć wyraźne zmęczenie poszczególnych zawodniczek. Nie grały już one tak dynamicznie jak na początku spotkania i w efekcie zeszły z boiska jako pokonane. Dwie ostatnie bramki dla zespołu „Tragir” zdobyła najlepsza zawodniczka tej drużyny Karbatic. W sumie strzeliła ona w wczorajszym meczu 6 bramek. Dla „Energetyka” najwięcej zdobyły Kędzióra i Pawłowska po 3.

Dzisiaj o godz. 17 w sali przy ul. Marceleskiej odbędzie się spotkanie rewanżowe. (s)

Z Wielkopolski

Siatkarki Energetyka rozegrały dwa spotkania o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1. 3. II. zmierzają się z AZS Szczecin, 4. II. z LZS Szczecin.

Dwa najbliższe spotkania piściarskie stoczy Olimpia 28 bm. i 4. II. w niedzielę odbędzie się w sali przy ul. Promiennej o godz. 11 mecz Olimpia-Sremski Klub Sportowy, 4. II. w tej samej sali również o godz. 11 pojedynek o mistrzostwo ligi okręgowej seniorów Olimpia-Górnica Konin.

Wszyscy trenerzy oraz instruktorzy piłki nożnej okręgu poznańskiego prowadzący zajęcia szkoleniowe w klubach zostali zobowiązani do opracowania planów szkoleniowych na pierwsze półrocze 1968 r.

Polski Związek Hokeja na Tra- wie polecił swoim okręgowym organizacjom w dniach 14 i 15 kwietnia, bardzo popularnych za granicą turniejów świątecznych. Chodzież, Gniezno i Ostrzeszów należą, obok Poznania, do najsilniejszych ośrodków w tenisie stołowym, w których przodują kluby: Polonia, Stella, Piast oraz San, Stomil, Przemysław i Warta.

Trener Kalocsai już wie...

Bardzo zmęczony, ale z ogólnym planem taktyki powrócił z sobotniego meczu w Londynie między Manchester United i Sheffield Wednesday trener piłkarzy Górnika Zabrze (przebywających na zgrupowaniu w Bydgoszczy) — dr Geza Kalocsai.

Oglądałem dobre spotkanie, a Manchester podobał mi się pod kątem taktyki — powiedział on korespondentowi PAP w Bydgoszczy. Zaryzykuje twierdzenie, że mistrz Anglii jest obecnie chyba najlepszym zespołem w Europie. Cała drużyna składa się z doskonałych piłkarzy, ma na do-datek świetne rezerwy. Najbardziej podobali mi się w akcji skrzydłowy Best, Bobby Charlton i Szkot Law.

Zasada w czołówce

Po kilkunastogodzinnym odpoczynku 153 załogi rozpoczęły we wtorek rano start do drugiego etapu, jazdy okólną długości 1491 km na trasie Monaco-Vals-Les Bains-Monaco.

Na drugim etapie dobrze spisują się Polacy. Po pierwszych kilku godzinach jazdy i po pierwszych próbach specjalnych, utworzyła się czołówka, w której znajduje się ok. 15 wozów. Wśród nich znajduje się „Porsche” nr 198 prowadzony przez Polaków Zasadę i Dobrzańskiego. Ta piętnastka z reguły uzyskuje najlepsze czasy na próbach szybkości, a różnice między nimi nie przekraczają 30 sek. Pozostali uczestnicy rajdu, w tym pozostałe cztery polskie załogi, mają na próbach czasy słabsze w porównaniu z najlepszymi w granicach do 3 min.

Polskie załogi mają na całej trasie zapewnioną pomoc techniczną ze strony uczestników polskiej wycieczki specjalistycznej, którzy rozstawieni zostali w 7 punktach trasy i w razie potrzeby pomagają zawodnikom w zmianie opon czy drobnych naprawach.

Zawodnicy polscy przed wyruszeniem na trasę założyli opony o małej liczbie kołców, jednak w razie potrzeby będą mogli zmienić opony na bardziej odpowiednie.

Jak dotychczas dobrze spisuje się debiutant w Rajdzie Monte Carlo — Włodzimierz Markowski, który usunął defekt w samochodzie i jedzie nie gorzej od pozostałych polskich załóg.

O godz. 9.30 czasu lokalnego zaczęły przybywać na metę II etapu rajdu w Monaco pierwsze załogi. Powrót zapoczątkowała załoga Szwedów na „Lancia Fulvia” — Andersson i Davenport, którzy po wyjściu z samochodu oświadczyli: „na trasie było znacznie mniej śniegu i lodu niż przypuszczano wcześniej. Nie mieliśmy żadnego problemu z przejeżdżaniem drugiego etapu”.

Doniesienia o ukończeniu II etapu przez Francuzów Piota i Andrueta okazały się przedwczesne. Ci doskonałi kierowcy, którzy znajdowali się na czele klasyfikacji generalnej po kilku rozegranych próbach specjalnych, nie ukończyli II etapu. Piot musiał zrezygnować z jazdy wskutek defektu silnika, Andruet natomiast uszkodził samochód wypadając na jednym z pokrytych lodem wiraży.

Praca

Uczniwa pomoc domowa potrzebna. Poznań, ulica Grochowska 59. 14985g

Ogrodnik, wieloletni inżynier sadowniczy, przy cina, spryskiwacz drzewa owocowe — wyjeżdżam w teren. Telefon 672-828. 15010g

Malarzy i uczniów przyjmę. Siakowski, Głogowska 78. 15244g

Gospośnię samodzielną, do chodząca, do rodziny z dwójką starszych dzieci, na stałe potrzebna. Zgłoszenia tylko z referencjami. Dobre warunki zapewnione przy właściwych kwalifikacjach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15051g.

Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7. 14109g

Przyjmę ucznia w naukę. Warsztat mechaniczny Poznań, ul. Szamarzewskiego 31. 14631g

Kupno

Kupię betoniarke 150 litrów. Adres: Brukwicka, Poznań, Dzierżyńskiego 8 m. 8, tel. 591-28. 14930gpr.

Kupię wiertarkę stołową typu Warka oraz balas 10 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14983g.

Kupię ciągnik ogrodowy produkcji krajowej. Kubliński, Poznań, Kantanka 10 m. 4. 15006g

Kupię Wielką Encyclopedię Powszechną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15078g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary. Poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 12402g

Taksometr „Poltax” i radio „Zera” sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15426g.

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca dyktę wy-bór. Poznań, Kwiatowa 12. 13598g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 14912g

Samochody

Wartburg Combi spiesznie sprzedam. Poznań — Grunwaldzka 15 m. 16. 15139g

Kupię samochód w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15280g.

Badania techniczne z wy-ceną oraz wszelkie porady przy kupnie — sprze-daż pojazdów samochodowych. Biuro Techniczne Poznań, Obornicka 17, tel. 403-87. 15094g

Nieruchomości

Kupię wille jednorodzinne w Poznaniu w okolicy Ogrodu Botanicznego lub Parku Solskiego z pełnym uzbrojeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14852g.

UWAGA KONSUMENCI!

PRZYPOMINAMY!!

TYLKO DO 29 LUTEGO BR.

MOŻNA NABYĆ O 30 PROC. TANIEJ

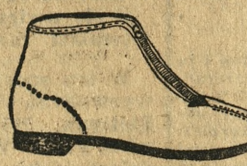
WIEKSZOŚĆ WZORÓW

TEKSTYLNICH:

KOZACZKÓW

TATRZANEK

BOTKÓW



OKAZJA CZEKA!

W KAŻDYM SKLEPIE DETALICZNYM NA TERENIE MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA.

K262

AUTOMOBILKŁUB WIELKOPOLSKI

W POZNANIU, ul. Libelta 26 — telefon 518-24

uruchamia dnia 25 stycznia 1968 r. o godz. 16

kursy kierowców amatorów

Wykłady w dni: wtorki, czwartki i soboty. Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 9-16 również na kurs kategorii III - zawodowej. 15107g



Duża wygrana lub samochód osobowy marki „Zastava”, wgl. premia z wylosowanej końcówki banderoli, to niedzielną szansą W „KOZIOŁKACH”. K611

KOMUNIKAT

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego — rewiru VII w Poznaniu, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a — na podstawie art. 952 do 955 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lutego 1968 r. o godz. 10 w gmachu Sądu Powiatowego dla miasta Poznania w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a, pokój nr 202 — odbędzie się II SPRZEDAŻ W DRODZE PRZETARGU 19/100 części nieruchomości położonej w Poznaniu, przy ul. Kosowskiej nr 7, stanowiącej własność Bernardy Hybiak a ujawnionej w księdze wieczystej Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu pod oznaczeniem Kw. nr 10099.

Nieruchomość stanowi budynek mieszkalny jednorodzinny i parcelę o powierzchni 1.0756 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 224.076 złotych, cena wywołania wynosi 149.384 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości 22.407,60 zł. K420

Pracownicy poszukiwani

Inspektorat Budownictwa Rolniczego - Września, ul. Przemysłowa 3, tel. 249 — przyjmie do pracy:

1. INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych na teren powiatu Środa Wlkp.,

2. INSPEKTORA nadzoru robót elektrycznych,

3. TECHNIKA BUDOWLANEGO do analizy kosztów, obeznanego z zasadami rozliczeń w budownictwie rolniczym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. W337

Dyrekcja Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp., ul. M. Nowotki 35 — zatrudni natychmiast

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym (3-letnią praktyką), wgl. średnim ekonomicznym (8-letnią praktyką w księgowości).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących warunków mieszkaniowych i płacy prosimy o osobiste zgłoszenie się w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W424

Poznański Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Krauthofera nr 10 — zatrudni zaraz

— MISTRZA BUDOWLANEGO na budowę w Gnieźnie i woj. poznańskim.

Po dwóch latach nienaganną pracę, gwarantujemy przydział mieszkania wraz z wkładem z resortowego budownictwa spółdzielczego.

Podanie, życiorys, dokumenty stwierdzające posiadanie kwalifikacji fachowej oraz opinie z zakresu pracy z ostatnich 5 lat, prosimy kierować pod adresem Dział Kadr i Szkolenia — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego PL Poznań, ul. Krauthofera nr 10, telefon 662-85. W520

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych w Mieście, pow. Wągrowiec — zatrudni natychmiast:

— PRACOWNIKA z zaimowaniem do hodowli owiec, posiadającego ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nieukończonych 35 lat życia.

— PRACOWNIKA do prac polowych, z którego rodziny pracę podejmie jeszcze jedna osoba.

Mieszkanie 3-izbowe w nowym budownictwie, stacja PKP, PKS, szkoła 8-klasowa i sklepy wiskie na miejscu, zaś mieszkanie dla ovczarza oddalone 2 km.

Wynagrodzenie wg UZP, możliwe zarobienie wysokiej premii z funduszu premiowego.

Podanie: tylko na piśmie z życiorysem i odpisem świadectw szkolnych. W530

Dnia 22 stycznia 1968 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 75, nasza kochana matka i teściowa

Jadwiga Wilczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SYN i SYNOWA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 54 m. 2. 15340g

Dnia 22 stycznia 1968 r. zmarł

Kazimierz Rankowski

członek Zespołu Adwokackiego nr 6 w Poznaniu, wiceprezes Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów w Poznaniu oraz członek Centralnego Zespołu Wyzyskatorów

Naczelnej Rady Adwokackiej.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 stycznia 1968 r. o godz. 10.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu K605

Kazimierz Rankowski

adwokat

opatrzony Sakramentami św., zmarł w dniu 22 stycznia 1968 r., przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, CORKA i RODZINA

Poznań, ul. Łozowa 94b m. 14. 15334g

Adam Czarnecki

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH

w Swarzędzu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25. I. 1968 r. o godz. 14.30 z kaplicy przy kościele parafialnym.

15336g

Franciszek Skibiński

Dnia 20. I. 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik

W Zmarłym stracił serdecznego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanej pamięci kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

REKTOR i PRACOWNICY

Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu K586

Dnia 21 stycznia 1968 r. zmarł członek naszego Zespołu

ADWOKAT

Witold Poźniak

W Zmarłym stracił serdecznego i oddanego przyjaciela, cenionego prawnika i nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 11 w Poznaniu na cmentarzu przy ulicy Bluszczonej.

ZESPÓŁ ADWOKACKI

w Obornikach Wlkp. 15344g

Jan Borowczyk

Dnia 21 stycznia 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik

W Zmarłym stracił serdecznego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanej pamięci kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26. I. 1968 roku o godz. 15 na cmentarzu w Owińskach.

RADA ZAKŁADOWA — POP

RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA

i WSPÓŁPRACOWNICY

Przeds. Uprzemysłowego Budown. Rolniczego w Poznaniu K620

Kazimierz Rankowski

Dnia 22 stycznia 1968 roku zmarł nasz drogi przyjaciel i kolega, członek Zespołu Adwokackiego nr 6 w Poznaniu

ADWOKAT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 stycznia br. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ulicy Bluszczonej.

W Zmarłym tracimy prawego i szlachetnego współtowarzysza pracy.

KOLEDZY i PRACOWNICY

ZESPOŁU 15341g

Władysław Golon

Dnia 22 stycznia 1968 r. zmarł, przeżywszy 43 lata

długoletni pracownik

Spółdzielni Mleczarskiej w Szamotułach.

W Zmarłym tracimy zasłużonego, doświadczanego i wartościowego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

KIEROWNICTWO — RADA — POP

oraz PRACOWNICY

Spółdzielni Mleczarskiej w Szamotułach W587

Henryk Szymański

Dnia 23 stycznia 1968 r. zmarł tragicznie

długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa, działacz organizacji związkowej, zawsze serdeczny przyjaciel pracy, oddany codziennym sprawom naszej załogi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. I. 1968 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarza komunalnego na Główniej — Miłostowo.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składają

KOLEDZY — SAMORZĄD ROBOTNICZY

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

Poznańskiego Przeds. Remontowo-Montażowego K621

Henryk Szymański

Dnia 23 bm. zginął śmiercią tragiczną, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48,

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 stycznia 1968 r. o godz. 14 na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

ZONA i RODZINA 15408g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.15 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIĘZNO Lech: „Flip, Flap i inni”; Polonia: „Czarna pantera”; KOSCIAN: „Sabrina”; NOWY TO MYSL: „Jak zdobyto dziki zachód”; OBORNKI: „Westerplatte”; SREM Słonko: „Walizka z milionami”; SRODA: „Sygnały nad miastem”; SZAMOTULY: „Czarny dzień w Black Oak”; WAGROWIEC: „Zemsta OAS”; WRZESNIA: „Wielki wyścig”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wiedzący Europej” cz. I.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Krzemionki Opatowskie” — g. 9—15.
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna K. Wendlanda — g. 10—18 (do 30 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9—15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
ZPAP — Arsena (St. Rynek) — prace Jadwigi Elchlerowej — g. 10—18 (do 28 bm.).
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa barwnych reprodukcji „Japonia” — g. 10—20 (do 25 bm.).
BWA (St. Rynek) — Arsena — „Sztuka artystyczna” Miluse i René Roubickow oraz „Malarstwo Jerzego Skrebeca” — g. 10—18 (do 18.12).

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do 5.17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 „Jaki był młody człowiek”; 9 Dla kl. III i IV „Wesoła lekcja” — zagadki i odpowiedzi na listy — opracowanie zbiorowe; 9.20 Dawa muzyka baletowa; 10 „Spadkobierca” fragm. pow.; 10.20 Ze znanych operetek, musicali i filmów; 11 Dla kl. X „Warszawianka” — fragm. dramatu St. Wyspiańskiego; 11.30 Konc. solistów; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III „Tam, gdzie zwierzęta nie boją się człowieka” reportaż; 13.20 Na organach kinowych gra B. Hardy; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 „Oby dzień wkrzeszenia był” — fragm. opow.; 14.30 Z muzyki skandynawskiej; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.45 Kurs wyższy j. franc.; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Nowe nagrania płytowe w PR; 20.30 Wiecez literacko-muzyczny programu III; 23.15 Z twórczości W. A. Mozarta; 0.10 Program z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 Przerwa w pracy radiostacji; 13.35 Z klubów i świetlic — pt. „Od wiedziny u laureata”; 14 Konc. z tańm nadesłanych przez Radiofonję Jugosłowiańską; 14.25 Reportaż PI; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. Włoska im. Namysłowskiego; 15.20 „Wiązanka walców”; 15.30 Dla dzieci starszych „Uczmy się recytować”; 16.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.25 Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 17.50 Aud. ekonóm; 18.10 R. Wagner: Uwertura do opery „Śpiewacy no rymberscy”; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Z dzieł Powstania Styczniowego”; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 Aud. dokument; 20 Z cyklu: „Opery w przekroju”; 21.40 Grają zesp. rozrywk. i tan.; 22.10 Nowości literatury światowej „Blanka czyli zapomnienie” — fragm. pow.; 22.30 Utwory fortep. współczesnych kompozytorów polskich gra R. Smendziarski; 22.50 Do tańca graja orkiestra.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Szatański spisek” — odc.

W hołdzie poległym i pomordowanym

Nowy Tomyśl w 23 rocznicę wyzwolenia

W styczniu 1945 r. ludność niemiecka zaczęła w popłochu opuszczać Nowy Tomyśl. Wojska hitlerowskie zdążyły jednak dokonać na bezbronnym obywatelach ostatniej zbrodni. 26 stycznia grupa Reinharda zamknęła w szkole przy placu Chopina 31 osób. O godz. 16 do pomieszczeń, gdzie znajdowali się uwięzieni wrzuciono granaty. Część ludzi zginęła, natomiast rannych dobijano strzałami karabinowymi.

W ten sposób w przededniu wyzwolenia zginęli: Stefan Pietrzak, Włodzimierz Rulewicz, Piotr Woźniak, Teodor Szlachetkiński, Tadeusz Żakowski, Kazimierz Opońcowski, Ignacy Roszkowski i Alojzy Filipiak.

W godzinach wieczornych tego samego dnia reszta wojsk hitlerowskich w popłochu opuściła miasto, a nazajutrz 27 stycznia wkroczyły serdecznie witane kwiatami, pierwsze oddziały wojsk radzieckich.

Dla upamiętnienia tego dnia w przeddzień 23 rocznicy wyzwolenia Nowego Tomysła przewiduje się uroczysty i bogaty program imprez. 26 stycznia o godzinie 8.45 ulicami miasta przejdzie pochód, który skieruje się pod Pomnik Powstańca Wielkopolskiego. Stąd zaś pod tablicę ku czci zamordowanych przez zbirów hitlerowskich przy pl. Chopina. Ponadto delegację z wieńcami wyruszą pod Pomnik Wdzięczności, gdzie spoczną polegli żołnierze radzieccy. Odbędzie się również uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, którą zakończy część artystyczna. (hr)

Prztyczek

Tylko konny zaprzęg

Gdyby nie wiek XX z jego oszalałą techniką, to Pocztę w Szamotulach można by wyposażać w zaprzęg konny, z pocztym na grzbiecie, a nie w przyczepę. Od dawien dawna nie zmieniano bowiem wnętrza budynku nie. Kafelowe piecze wydzielające CO₂, ciasny przedśrodek, skrzypiące podłogi itp. Wszystko jak za czasów, kiedy miasto liczyło parę tysięcy mieszkańców, kiedy książeczki oszczędnościowych było zaledwie kilka, a telewizory i radia liczone na sztuki.

Dzisiaj wpłaty i wypłaty dokonywane przez mieszkańców Grodu Halszki są ogromne, a więc do tych potrzeb musi być przystosowana placówka pocztowa.

Chyba nie wprowadzimy konnych zaprzęgów... Raczej postęp i nowoczesność byłaby mile widziana. (dan)



28 pow.; 17.40 Zapomniane, przypomniane; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 UU-KF — magazyn; 18.45 Podobno są podobni — Cz. Niemen i J. Brown; 19 Czytamy pamiętniki — A. Wertyński; 19.15 Tylko po rosyjsku; 19.28 Maurycy Ravel — „Rapsodia hiszpańska”; 19.45 Podobno są podobni — Anna German i Connie Francis; 20 Nowe tytuły u „Cyrylika Warszawskiego”; 21.05 Opera — J. Offenbacha „Opowieść Hoffmanna”; 22.07 Śpiewa Harry Belafonte; 22.15 Co wieczór powieść — 11 odc. „Potop”; 22.45 Jazz dla wyrafinowanych; 23 Karnet balowy — wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 23.06 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Boy Orbison (USA).

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55—10.30 — Język polski (ilic. D); „Polska poezja renesansowa”; 10.55—11.25 — Historia dla kl. VI: „Stefan Czarniecki i jego żołnierze”; 16.55 — Wiadomości; 17.00 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” w programie m. in. „Malowane na szkie”; 17.30 — Teatr Młodego Widza — K. Olbrychski i B. Tylicka — „Anioł Gabriel z Paryża”; 18.00 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 18.30 — „45 minut z Tadeuszem Wojtychem”; 18.45 — Bolesław Szabelski — „Sylwetka kompozytora”; — program muzyczny; 19.20 — Do bronok i dziennik; 20.00 — Teatr „Kobra”; „Spokojna noc”; Józef Słowicki; 21.20 — Miśtrzostwa Europy w jeździe figurkowej na lodzie. Sprawozd. z Vesteras (Szwecja); ok. 22.00 — „Refleksje”; 22.30 — Dziennik.

PIĄTEK: 9.55 — Dla kl. licealnych — Magazyn Aktualności —

Gnieźnieńska Inicjatywa

W trosce o młode pokolenie

Dwie dziewczyny (15 i 16 lat) znacznie częściej przebywały na wagarach niż w szkole. Nie chcemy się uczyć — oświadczyły bez żenady podczas rozmowy w poradni. Tam jednak potrafią im wykaszać bezsens ich postępowania. Obecnie dziewczęta kontynuują naukę w szkole podstawowej...

Organizatorzy półkolonii postanowili, że nie weźmie w nich udziału dwóch uczniów. Uzasadnienie: mogą wpływać demoralizująco na kolegów. Po radnia uznano to za pójście po najmniejszej linii oporu. Interweniowała — skutecznie...

Kilkakrotnie prowadzono w poradni rozmowy z matką czwórki dzieci, prowadzącą amoralny tryb życia. W końcu oświadczyła: rzeczywiście, postępowałam źle; poprawię się. Słowa dotychczas dotrzymuje...

We wszystkich tych sprawach (szczególnie w pierwszej i drugiej) mogłaby interweniować szkoła. Interweniowała jednak Społeczna Poradnia Wychowawcza w Gnieźnie. Przedsięwzięcia jej należy więc chy-

ba uznać za uzupełnianie działalności wychowawczej szkoły, która tej ostatniej dziedzinie na ogół poświęca mniej uwagi niż nauczaniu.

Praca poradni, która powstała w kwietniu 1967 roku z inicjatywy Komendy Powiatowej MO, ściśle wiąże się z funkcjonowaniem ORMO-wskich zespołów do spraw nieletnich. Drużyn takich jest 15 (7 w Gnieźnie, 8 — w powiecie), a w skład ich wchodzi nauczycielki i nauczyciele oraz pracownicy szeregu zakładów. Zespoły ORMO przede wszystkim ujawniają dzieci tzw. moralnie zagrożone. Ich sprawy (po przeprowadzeniu wywiadów środowiskowych) często kierują do poradni. Jej członkowie rozmawiają z rodzicami, rozmawiają z dziećmi. Tym drugim wykazują niestosowność postępowania, tym pierwszym udzielają wskazówek wychowawczych. W zależności od potrzeb proponują np. zbadanie dziecka przez psychiatrę, zapewnienie korepetycji itp. itd. Czasami trudnemu uczniowi przydziela się opiekuna. Jest nim członek ORMO, który stara się utrzymać systematyczne kontakty z domem i szkołą w celu kontroli sprawowania się podopiecznego.

Interwencji tego rodzaju było jednak stosunkowo mało, co wiąże się chyba z niedoskonałymi jeszcze metodami ujawniania dzieci moralnie zaniedbanych. Zbyt dużo jest w tej dziedzinie improwizacji (a gdyby tak np. przystąpić do badania po kolei wszystkich dzieci pochodzących z rodzin nałogowych alkoholików?). Warunkiem planowych akcji wydaje się być bardziej ściśle niż dotychczas współpraca poradni z różnymi instytucjami i organami zajmującymi się sprawami młodzieży.

Inny postulat — znacznie łatwiejszy do zrealizowania — to

odpowiadamy

Halina B. Srem — W sprawie domku dla krewnego z zagranicy należy zwrócić się do centrali PekaO, Warszawa, ul. Czackiego 5. (117)

Jan M. Oborniki — Specjalną klasę zlotniczą prowadzi Liceum Sztuk Plastycznych w Czeszochowie. Nauka trwa 5 lat. (105)

K. K. z Wągrowca — Bilety kolejowe bezpłatne nie wykorzystane w okresie ich ważności nie są prolongowane. Mówią o tym przepisy Biura Taryf PKP. (42)

Ryszard z Kościana — Należy zwrócić się do Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie przy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej — Śródmieście — ul. Nowy Świat 18—20. (33)

Bolesław S. Września — Dyrekcja Szpitala powiadomiła nas, że nie wie o pracach badawczych nad lekami odwykowymi przeciw paleniu tytoniu. (254)

Hania Nowy Tomyśl — Pomoc może jedynie lekarz. (66)

„Młodzi muzycy” — „Niebieskoczarni” mają swoją siedzibę w Bydgoszczy „Estrada”, ul. Grodzka 7. (2993)

Styczniowy numer „Nurtu”

Ocena V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego — przeprowadzona została podczas dyskusji w redakcji „Nurtu” w fachowym gronie. Redakcja zamieszcza obecnie artykuł przedstawiający główne wnioski tej dyskusji. Poziom artystyczny — według tej oceny — V Konkursu był wyrównany i wysoki, jednakże niższy niż wszystkich poprzednich. Popularyzatorskie możliwości Konkursu zostały mało wykorzystane, organizacja była sprawną, regulamin Konkursu budził wątpliwości, niedostateczna była propaganda Konkursu, zwłaszcza za granicą.

Halina Skrobiszewska w artykule „Co dziecko może poczytać” stwierdza duże zmiany w literaturze przeznaczonej dla dzieci prze-

jawiające się przede wszystkim o coraz większym uznaniu przez autorów odrębnej osobowości dziecka i przejawianiu „więcej troski, by nie tłumić tkwiących w niej potencji lecz by je pielęgnować”.

W dziale poezji znajdujemy wiersze K. Miłobędzkiej, B. Łatawiec, N. Chadzinkolau, W. Jarmoziaka, W. Roszewskiego.

Irena Dowgielewicz zamieszcza większy fragment prozy pt. „Dobry wujasek Sęp”. W dziale prozy znajdujemy nadto kolejny odcinek powieści Nikosa Kazantzakisa „Grek Zorba” w tłumaczeniu Nikosa Chadzinkolau.

Mała encyklopedia „Nurtu” zamieszcza pracę Stanisława Barańczaka „Ugrupowania poetyckie w dwudziestolecu międzywojennym” ilustrowaną wierszami poetów z tego okresu.

„Elementy” Edwarda Balcerzaka poświęcone są twórczości poetyckiej Tadeusza Micińskiego, zaś inny stały autor „Nurtu” — Jerzy Kmita pisze „O strukturalnym ujęciu rzeczywistości humanistycznej”.

Tomaz Górny w artykule pt. „Podstawowe usługi — ankietą o wsi” pisze o perspektywach urbanizacyjnych wsi wielkopolskiej w oparciu o perspektywiczny model osadniczy.

W Polsce znany jest właściwie tylko jeden Bergman — ten z imieniem Ingmar, znakomity reżyser filmowy. Aleksander Rogalski, zajmując się natomiast twórczością innego Bergmana — Hjalmara, świetnego poety i prozaika.

Twórczość Kona Ichikawy, czołowego przedstawiciela kinematografii japońskiej omawia obszernie Edward Pawlak.

Dalej następują stałe rubryki „Recenzje i noty”, noty filmowe, antykomyks, Kierunkowskie, Labi ryt oraz felieton Wojciecha Lipińskiego („O sporcie inacej”) i Jerzego Korczaka („Z pozycji 17 południka”). (ms)

popularyzacja zadań poradni. Dotychczas nie wszyscy wiedzą o istnieniu tej placówki, a tylko nieliczni orientują się że w każdej środę (od godziny 17 do 18, w siedzibie KP MO) członkowie poradni pełnią dyżury — gotowi spieszyć z pomocą rodzicom i opiekunom mającym problemy wychowawcze. Fakt, że nikt się samorządnie nie zgłasza z takimi sprawami można tłumaczyć głównie niewiedzą. A szkoda, członkowie poradni — nauczyciele, lekarze, prawnik — mogliby wyjaśnić rodzicom niejedną wątpliwość, zapobiec niejednemu konfliktowi.

Ale — nie straconego. Poradnia przecież dopiero rozwija swoją działalność. Działalność bardzo trudną, wymagającą, ze względu na delikatną psychikę dzieci, ogromnego taktu, a nadto cierpliwości i zmysłu organizacyjnego. Instytucja społecznych poradni wychowawczych jest przecież instytucją młoda, co oznacza, że sama musi wypracować skuteczne formy działania. Trud to naprawdy niezwykły i dlatego ci, którzy wzięli go na swoje barki — ofiarni gnieźnieńscy działacze z nauczycielem Stanisławem Stankiem na czele (kierownik poradni) zasłużyli na słowa uznania.

M. L.

Okiem czytelnika

Wyczyszczona?

W listopadzie 1967 roku Bożena K. oddała w śremskim punkcie usługowym „Barwy” z Mosiny sukienkę do czyszczenia. Zlecenie otrzymało numer 3564. Po trzech tygodniach przy odbiorze czytelniczka stwierdziła ciemne plamy, których poprzednio na sukience nie było. Zakwestionowała jakość usług i nie odebrała sukienki. Poprawka czyśczenia nie przyniosła zmian. Mimo to kierownik punktu stwierdził kategorycznie, że „klientka musi odebrać swoją sukienkę gdyż inaczej pójdzie na licytację”.

Wyczyszczona czy zniszczona moja sukienkę? I kto za to odpowiada — pyta czytelniczka. Na to pytanie najlepiej chyba odpowie kierownictwo Miejskiej Pralni i Farbiarni „Barwa” w Mosinie! (jk)

Jeden na milion

Przypadek, który zdarzył się ostatnio w Obornikach, jest na pewno nie częsty. Mieszkaniec tego miasta W. G. ma we Francji brata. Ten zawiadomił go, że wysłała mu paczkę z odzieżą. Paczka dotarła do urzędu pocztowego w Obornikach i wszystko by się szczęśliwie zakończyło, gdyby nie to, że w Obornikach mieszka drugi obywatel o tym samym imieniu i nazwisku. Je mu też doręczono paczkę z Francji. Pokwitował, odebrał. Rozpakował. Na nic teraz tłumaczenia, że to nie dla niego była paczka, że nie ma brata we Francji. Twierdzi: było moje nazwisko, było imię, pokwitowałem, a więc moja paczka. Przy takim stanowisku ten niecodzienny przypadek rozstrzygnie chyba sąd. (jk)

Mimowoli podsłuchane

Gość wchodzi do bezalkoholowej restauracji Mostowa w Sreźnie, w nieco „różowy” humorze. Zamawia kotlet no i coś do picia. Kelnerka: Owszem podam panu wodę „moralną”. Jaka to? — pyta gość. Mineralna — bezalkoholowa — odpowiada kelnerka.

Aha — wzdycha konsument — „moralna” trudno! (hel)

Pamiętkowa tablica oświetlana

20 bm. zmontowano nareszcie oświetlenie tablicy poświęconej pamięci pomordowanych przez okupanta mieszkańców Sremska, umieszczonej przy Placu 20 Października. (hel)